



Opublikowano na *Kultura* (<https://kultura.gliwice.eu>)

[Strona główna](#) > Historia pewnego zdjęcia

Historia pewnego zdjęcia

Dodano: 23.12.2020 / **Sekcja:** / [pdf](#) ^[1]

Boże Narodzenie to czas szczególny, pełen tradycji, wiary, nadziei, dobrych życzeń, obfitości stołu i prezentów.

Okolo 1928 r., gdy wykonano zdjęcie widoczne obok, w niemal każdym domu dzieci było dużo, ale niewiele pieniędzy i jedzenia. Wyjątkiem była Wigilia, która była czasem obfitości. O porządek i odpowiednią liczbę wigilijnych potraw dbały zaradne gospodynie, dla których punktem honoru było uroczyste przygotowanie wieczerzy. Już od samego rana uwijano się jak w ukropie – każdy członek rodziny uczestniczył w pracach domowych, ponieważ obyczaj nakazywał, by tego dnia nikt się nie lenił – jaka Wigilia, taki cały rok. Dlatego nie można było się kłócić, należało też wcześnie rano wstać i pościć aż do obfitej wieczerzy. Od świtu sprzątano, pieczono ciasta, szykowano potrawy, przystrajano dom, ubierano choinkę i stawiano betlejkę, czyli ręcznie wykonaną szopkę.

Rodzina, którą uwieczniono na zdjęciu, przełamała się już opłatkiem, jest po modlitwie, uroczystej kolacji i wspólnym kołędowaniu. Być może na ich stole znalazła się przygotowywana wówczas wigilijna zupa rybna, siemieniotka (zupa z nasion konopnych z kaszą), ryba z kartoflami i kapustą lub moczka (potrawa z piernika i suszonych owoców) i makówki (przyrządzane z bułek zmieszanych z mielonym makiem i dodatkami). Wraz z pierwszą gwiazdką wszyscy zgromadzili się wokół świątecznego drzewka ustawionego na wyszorowanej ryżową szczotką podłodze. W wielu śląskich domach choinkę przystrajano słodyczami, jabłkami, orzechami i ozdobami z kolorowego papieru i słomy. Rodzinie na zdjęciu powodzi się nie najgorzej – wszyscy są w butach, a bożonarodzeniowe drzewko zdobią prawdziwe bombki i okazały szpic. Dzieci ciekawie zerkają, co w tym roku przyniosło im hojne Dzieciątko, które zgodnie z wierzeniami zostawiało świąteczne podarki pod choinkami w śląskich domach. W tym roku chyba były grzeczne – dostaną ręcznie rzeźbione konie na biegunach. Będzie zabawa!

Starsza córka być może będzie sobie wróżyć rychłe zamążpójście. Zgodnie z tradycją wigilijną, aby sprawdzić, kiedy pojawi się oblubieniec, dziewczęta potrzasały płótem i nasłuchiwały szczekania psa, odczytywały przyszłość z cieni rzucanych na ścianę, z rozłupywanych orzechów czy wyciągniętej spod obrusa słomy. Pomyślność miały z kolei zapewnić łuski lub ości ryb, obwiązywanie drzew owocowych słomą z wigilijnej wieczerzy i karmienie bydła resztkami jedzenia.

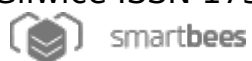
Wieczór, podczas którego mieszały się ludowe tradycje z głęboką wiarą, zakończy się na pasterce, w której wezmą udział wszyscy członkowie rodziny, sąsiedzi i dalsi znajomi. Wesołych Świąt! (mf)

Artykuł powstał na podstawie informacji zawartych w książce Bożeny Kubit „Fotograficzne widzenie tradycji. Obrzędy doroczne na Górnym Śląsku” wydanej przez Muzeum w Gliwicach.



© 2017 UM Gliwice - Wszelkie prawa zastrzeżone

Miejski Serwis Internetowy Gliwice ISSN 1734-5480 Projekt i realizacja:



Źródłowy URL: <https://kultura.gliwice.eu/aktualnosci/miasto/historia-pewnego-zdjecia>